

**Protokół z posiedzenia Komisji Porządku Publicznego,
Ochrony Środowiska i Spraw Komunalnych
Rady Gminy Suchy Las
z dnia 27.10.2025 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie prawomocności obrad.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
6. Opiniowanie projektów uchwał.
7. Sprawy bieżące.
8. Wolne głosy i wnioski.
9. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący K. Czaczyk otworzył posiedzenie Komisji Porządku Publicznego, Ochrony Środowiska i Spraw Komunalnych, powitał członków Komisji, gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności.

Ad. 5.

Protokół z dnia 22.09.2025 roku został przyjęty jednomyślnie.

Protokół z dnia 10.09.2025 roku został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 6.

- Projekt uchwały w sprawie przyjęcia zadania publicznego w zakresie zarządzania drogą powiatową - nr 2431P - ul. Sucholeską w m. Suchy Las oraz odcinkami dróg publicznych, w szczególności ul. „Nowa Obornicka”, ul. Szymanowskiego, ul. Biskupińska położonymi w granicach administracyjnych m. Poznania niezbędnymi dla realizacji projektu pn. „Integracja węzłów na północnej obwodnicy towarowej m. Poznania z miejskim transportem zbiorowym - dokumentacja” w zakresie budowy węzła przesiadkowego przy przystanku pasażerskim Poznań Suchy Las wraz z likwidacją kolizyjnego przejazdu drogowego przez linie kolejowe w ciągu ul. Sucholeskiej.

BI D. Stefaniak omówiła projekt uchwały.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

ROŚ A. Adamski omówił projekt uchwały i odpowiedział na pytania członków komisji.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

Ad. 7.

Z-ca wójta I. Ciok zapytała o stanowisko i wnioski komisji po odbytych wyjeździe do Biedruska w sprawie zalewów.

Przewodniczący K. Czaczyk poinformował, że członkowie komisji mieli możliwość wejścia na teren poligonu, porozmawiania z panem nadleśniczym i zobaczenia realnej sytuacji. Niestety głównym problemem jest brak wody i niski poziom wód gruntowych. Niestety są to rzeczy, których nie da się przeskoczyć. Przewodniczący przypomniał, że na komisji wyjazdowej kierownik ROŚ poinformował członków komisji, że przygotowuje opis całej sytuacji, co dotychczas zostało zrobione i zostanie to opublikowane w mediach.

Z-ca wójta I. Ciok zapytała o rekomendacje komisji co do ponoszenia dalszych wydatków finansowych na kolejne ewentualne prace z tym związane.

Radny R. Banaszak odpowiedział, że wszystko zależy od tego jaki byłby zakres tych prac i czego bezpośrednio miałyby dotyczyć. Pojawił się pomysł oczyszczenia rowu, ale koszty byłyby ogromne. Jeśli wzięta będzie pod uwagę możliwość skorzystania z jakichkolwiek środków zewnętrznych i partycypacji gminy w tych kosztach, to na pewno komisja byłaby za tym.

Radny A. Bartkowiak przypomniał, że pan nadleśniczy informował członków komisji, że jego zdaniem oczyszczanie rowu nie ma sensu ze względów biologicznych i hydrologicznych. Wody w tym rowie nie było już od wielu lat.

Radny R. Banaszak wyjaśnił, że jego wypowiedź dotyczyła innego odcinka rowu, za zalewami.

Z-ca wójta I. Ciok poinformowała, że otrzymanie jakiegokolwiek dofinansowania zewnętrznego wiąże się z nakładami finansowymi w postaci np. prac projektowych. Wycena prac projektowych na omawianym odcinku była makabrycznie duża. Stąd pytanie do komisji o jej stanowisko w sprawie finansowania udroźnienia.

Radny R. Banaszak poinformował, że członkowie komisji na posiedzeniu wyjazdowym żadnego stanowiska nie podejmowali, ponieważ nawet nie znali kosztów. Jeśli poznają koszty, wówczas dopiero można będzie o tym rozmawiać. Radny obawia się, że wszystko zmierza do podania informacji, że urząd chciałby coś zrobić, ale radni nie dali pieniędzy.

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała, że nie taka była intencja jej pytania. Pytanie było o rekomendacje komisji po wizji w terenie zalewów.

Przewodniczący K. Czaczyk zaznaczył, że intencją komisji było sprawdzenie aktualnego stanu i zobaczenie jak to wygląda i jak to jest zrobione. Nie było mowy o kosztach i planowanych działaniach. Była mowa o ewentualnym oczyszczeniu rowu, a wody i tak tam fizycznie nie będzie.

Z-ca wójta I. Ciok zapytała o jakich działaniach mowa, które bez wody, nie czyszcząc rowu, mogłyby wpłynąć (na które gmina mogłaby wydatkować środki), żeby nie było narracji, że to urząd zdecydował lub komisja zdecydowała. Sam fakt ciągłego wracania do tematu ma na celu wypracowanie wspólnego stanowiska. Rzecz w tym, że są to pieniądze, które zostaną przeznaczone na efektywne wydatkowanie na coś, co ma szansę na zrealizowanie i ma przynieść efekt wymierny, czy wydatkować na coś co z góry wiadomo, że nie przyniesie rezultatu.

Przewodniczący K. Czaczyk oznajmił, że po to urząd gminy zatrudnia specjalistów, żeby w takiej sytuacji przedstawili konkretną wizję tego, jakie koszty, co ma być zrobione i jakie mają być tego efekty.

Radny R. Banaszak dodał, że radni widzieli jakie koszty już tam zostały poniesione i jak to w tej chwili wygląda. Teren jest gotowy na to, żeby ewentualnie przyjąć wodę gdyby była zima i opady. Wycofanie się z projektu, gdzie było coś zrobione za ponad 200 tys. zł i nie robienie nic, będzie słabe. Radny podziela zdanie przewodniczącego i chciałby się dowiedzieć i usłyszeć propozycje czy są szanse na to, żeby jeszcze coś zrobić i czy ewentualnie można z jakiejś dotacji te prace kontynuować?

Z-ca wójta I. Ciok oznajmiła, że odnosi wrażenie jakoby nie wszystko zostało wprost wyjaśnione i powiedziane. Pani wójt przestawiła sposób spływu do określonych obszarów i powiedziała o naturalnej górcie rozdzielającej. Omówiła działania, które mogą odbyć się/odbyły się na terenie gminy. One nie mają kompletnie wpływu na działania na płynięcie wody między jednym stawem, a drugim. Istotny jest fakt o przepuszczalnym piaszczystym gruncie. Woda będzie powoli infiltrować i wpływać, bo będzie wysoki poziom wód gruntowych. Na to urząd zwracał uwagę od samego początku. Jeśli nie będzie wody we wskazanym przez panią wójt miejscu, to ona też nie będzie przepływała do niższych zbiorników. Pani wójt wyjaśniła zasady płynięcia wody przy jej nadmiarze i wyjaśniła sposób odciążenie w czasie problem niskiego poziomu wody. Praca zastawki polega na tym, że woda dłużej się uwalnia. W ocenie pani wójt, nie bardzo jest co zrobić, żeby woda fizycznie popłynęła i żeby tej wody przybyło. Cokolwiek zostanie zaproponowane, to będą działania nieracjonalne w stosunku do efektu.

Po prezentacji pani wójt, radny R. Banaszak oznajmił, że żałuje jednej rzeczy – zamiast wynajmować trzy lata temu dr hab. T. K. do analizy spadku poziomu wody w zbiornikach/zalewach w Biedrusku, nie wykorzystano mądrości pani wójt. Tam nie ma takich sformułowań jakie przed momentem przedstawiła pani wójt. Tam nie ma mowy o tym, że zalew w Biedrusku jest przepuszczalny i jest tam piasek.

Z-ca wójta I. Ciok zaznaczyła, że górkę odkrył pan M. Brzozowski analizując stare mapy z wododziałów. To jest jego odkrycie, że wododział nie jest wcale w tym miejscu, które zadawała gminę. Został poproszony geodeta o przekrój poprzeczny ze wskazaniem. Urząd mówił jeszcze przed ekspertyzą, że tej wody nie będzie jeśli nie będzie padał deszcz, tylko nikt wówczas nie chciał tego słuchać. Pani wójt wskazała, że nic nie można zaproponować na omawianym terenie, Nic nie zmieni sytuacji, jeśli opady nie wrócą do poziomu sprzed kilku lat.

Radny R. Banaszak zaznaczył, że tam gdzie są zgody na jakiekolwiek inwestycje w Biedrusku, to powinny być wydawane na zrzut wody deszczowej też do zalewu. Pani Ciok dodała, że można taką zgodę wydać tam, gdzie to jest możliwe. Radny R. Banaszak kontynuując oznajmił, że należy pamiętać o zabezpieczeniu drogi końcowej w stronę cmentarza. W artykule, który ma się ukazać powinna być zamieszczona informacja o tym, co zostało zrobione po stronie gminy, co po stronie nadleśnictwa i informacja o tym, co się jeszcze może zadziać. Informacja o tym, że to co mogło się wydarzyć, zostało zrobione, a teraz jest oczekiwanie na ciężką zimę i opady deszczu oraz inne czynniki niezależne od gminy.

Przewodniczący K. Czaczyk oznajmił, że na ten moment należy poczekać za artykułem przygotowanym przez ROŚ.

Ad. 8.

Na skutek pytania radnego J. Dudkiewicza o zapis dotyczący projektu uchwały sprawie metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłaty, który brzmi: § 4. Określa się stawkę opłaty podwyższonej za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny w wysokości 168,00 zł, odbyła się dyskusja nad prawidłowością zapisu. Postanowiono, że ROŚ A. Adamski sprawdzi możliwość dodania zapisu: „w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości”.

Z-ca wójta I. Ciok zapytała o intencję odbycia się komisji wyjazdowej do jednostek OSP.

Przewodniczący K. Czaczyk odpowiedział, że komisji chciała zobaczyć jak wygląda zaopatrzenie i jak wygląda każda z jednostek. Jak wpływają wnioski do budżetu i radni mają uchylać pieniądze na jednostki, to komisja chciała wiedzieć jak to realnie wygląda w OSP, bo czasem mogą pojawić się dysproporcje.

Z-ca wójta I. Ciok zapytała, czy komisja wyjazdowa pozwoliła radnym ocenić racjonalnie czy wniosek jest uzasadniony, czy nie?

Przewodniczący K. Czaczyk odpowiedział, że komisja nie chce na to wpływać, bo to są specjaliści którzy wiedzą, czego potrzebują, a jednak jest jeden budżet, który musi się spiąć.

Z-ca wójta I. Ciok zapytała po co ten wyjazd, jeśli on nie pozwolił członkom komisji ocenić, czy wniosek jest zasadny, czy nie?

Radny R. Banaszak odpowiedział, że chodziło o zapoznanie młodych radnych gdzie znajdują się jednostki OSP, zapoznanie z całą infrastrukturą i poszczególnym wyposażeniem OSP. Była możliwość zadawania pytań o potrzeby.

Z-ca wójta I. Ciok zapytała czy w ocenie członków komisji pojawiły się potrzeby do zrealizowania dla OSP tak od razu?

Przewodniczący K. Czaczyk odpowiedział, że w jego ocenie były to kwestie remontowe, podstawowe. Jednostki są na bardzo wysokim poziomie i bardzo dobrze wyposażone. Każda jednostka jest dobrze wyposażona, zadbana i nie ma takich rzeczy potrzebnych na teraz bez których sobie nikt nie poradzi. Nie znaczy to jednak, że nie powinno się rzeczy unowocześniać i wymieniać na bieżąco.

Radna M. Weymann powiedziała, że „dotożyłaby jednak te bramy wjazdowe w OSP”.

Przewodniczący K. Czaczyk zapytał czy chociażby w Gołęczewie?

Radna M. Weymann odpowiedziała, że nie tylko w Gołęczewie ale też w Chłudowie i w Zielątkowie. Faktycznie jak podciągają te bramy to widać i słysząc, że już system jest zużyty.

Radny L. Gralak podniósł temat pralni.

Z-ca wójta I. Ciok przypomniała, że bramy będą realizowane z bonu, który otrzymała każda z jednostek. Jeśli chodzi o pralnie, to była możliwość dofinansowania z ministerstwa do zakupu, to strażacy z tego nie skorzystali.

Radny J. Dudkiewicz przypomniał, że jednostki w poprzedniej kadencji były pytane o ocenę sieci hydrantowej. Większość rozmówców z OSP nie wykazywała wiedzy na temat hydrantów (lokalizacja, przeglądy). Pan Karpowicz informował wówczas, że będzie robiona analiza i faktycznie takie działania były później podjęte, bo część hydrantów była wymieniona co zauważyli mieszkańcy. Ostatecznie odpowiedź do komisji tamtej kadencji nie dotarła. To był wniosek z

komisji. Czy obecna komisja nie powinna wrócić do tematu i to sprawdzić? Na komisji wyjazdowej pojawił się wątek posiadania odpowiednio dużych beczkowozów, bo strażacy nie są pewni czy hydranty w odpowiednim miejscu zadziałają.

Z-ca wójta I. Ciok nawiązując do treści protokołu z ww. komisji wyjazdowej sprzeciwiła się kategorycznie twierdzeniu, że jest coś nie przejrane i nie sprawne. Zgodnie z przepisami prawa budowlanego, hydranty podlegają przeglądom raz w roku jako element związany z bezpieczeństwem pożarowym i urząd jest do tego zobligowany. Umowa z Aquanet Retencja ma umocowanie w ilości każdego z hydrantów. Każdy z hydrantów ma swój protokół. Pani wójt dementuje to, co jest w mniemaniu niektórych strażaków. Dodatkowo temat hydrantów był poruszany na zarządach gminnych OSP co oznacza, że ci którzy w nich uczestniczą nie przekazują informacji dalej. Tylko tym można wytłumaczyć wypowiedź strażaka, która pojawiła się podczas komisji wyjazdowej. Na spotkaniach ze strażakami wyraźnie wybrzmiewa, że jeśli z jakiegokolwiek powodu jakikolwiek hydrant nie działa, mają oni zrobić zgłoszenie do urzędu. Nie było żadnego zgłoszenia z OSP Suchy Las, a to ona zakwestionowała czynność/sprawność hydrantów. Odbyla się również rozmowa ze strażakami na temat identyfikalności, czyli łatwego dla nich wskazania/poszukiwania hydrantów mniej użytkowanych. Jest takie narzędzie/aplikacja, ale wymaga to nakładu pracy. Strażacy nie byli zainteresowani nakładem pracy w to, aby aplikację uposażyć wskazaniem takich hydrantów. Okazało się, że czasami to sami strażacy robią szkody na hydrancie używając nieodpowiedniego narzędzia do otwierania. Zaproponowano strażakom szkolenie z odpowiedniej obsługi hydrantów. Zgłosiło się zaledwie kilku. Podsumowując, w ocenie pani wójt przez ostatnie dwa lata wiele zostało zrobione w temacie hydrantów

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała:

Justyna Krawczyk

Przewodniczący:

Kacper Czaczyk